



To już koniec Miami w Stradomnie

data aktualizacji: 2015.11.06



Po kolejnym pożarze, który niedawno miał miejsce w dyskotecie Miami w Stradomnie, jego właściciel podjął decyzję o tym, że lokal nie będzie remontowany i nie wznowi działalności.

- Oficjalnie marka Miami znika z klubowej mapy Polski, bo nie chcemy za wszelką cenę walczyć z nieuczciwą konkurencją, która dla osiągnięcia zysków potrafi posuwać się do takich brudnych czynów
- napisał na profilu społecznościowym klubu jego właściciel, który nie ma wątpliwości, że przyczyną ostatniego pożaru było podpalenie.

Jak przypomina właściciel, ostatni pożar nie był pierwszym tego typu zdarzeniem w Miami.

- Lokal był podpalony w kwietniu tego roku i następnie dwa razy okradziony - czytamy w komunikacie. - Klub nie był wtedy ubezpieczony, ale mimo sporych strat udało się go odbudować.

Tym razem decyzja właściciela jest inna, postanowił on zrezygnować z wyremontowania i ponownego uruchomienia lokalu. Jednocześnie przedsiębiorca prosi sympatyków klubu, którzy mogą mieć wiedzę o sprawcy podpalenia, o przekazywanie informacji. Zapowiada również, że sprawa może być w najbliższym czasie omawiana w telewizji.

W sprawie pożaru trwają policyjne czynności. Przypomnijmy, że w nocy z 2 na 3 listopada całkowicie spłonęła główna taneczna sala klubu oraz część dachu. Właściciel straty oszacował na 200 tysięcy złotych.

Fot. Miami Stradomno / Info Ława.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/48966-to-juz-koniec-miami-w-stradomnie>